

Sygn. akt VIII GC 299/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Agnieszka Górka

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Perkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

przeciwko J. Z.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

I oddala powództwo;

II zasądza od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. na rzecz pozwanego J. Z. koszty procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

III nakazuje pobrać od interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę (...) (jednego tysiąca siedmuset czterdziestu sześciu) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty od interwencji).

Sygn. akt VIII GC 299/14

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. wniosła pozew przeciwko J. Z. o zapłatę kwoty 174.585 zł, z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 kwietnia 2013 r. tytułem odszkodowania za szkody spowodowane uszkodzeniem przez pozwanego kabla energetycznego zasilającego należący do powódki zakład – odlewnię żeliwa.

Uzasadniając dochodzone roszczenie powódka podniosła, iż wykonując dnia 23 kwietnia 2013 r. roboty budowlane pozwany uszkodził zasilający zakład jej przedsiębiorstwa kabel średniego napięcia będący własnością powódki, co spowodowało awaryjne przerwanie produkcji i powstanie szkody w jej majątku. W zakresie winy pozwanego powódka zarzuciła mu, iż dopuścił się on naruszenia standardów wyznaczonych przepisami powszechnie obowiązującego prawa, a to § 144 ust. 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2006 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, zgodnie z którym prowadzenie robót budowlanych w pobliżu podziemnych instalacji oraz w wykopie prowadzone może być wyłącznie ręcznie, podczas gdy pozwany – na co według powódki wskazuje przedłożona dokumentacja fotograficzna – prace wykonywał za pomocą ciężkiego sprzętu. Powódka jednocześnie zarzuciła pozwanemu niedbalstwo w zaznajomieniu się z dokumentacją projektową dotyczącą budowy przyłączy gazu średniego ciśnienia w ciągu ul. (...) w D., gdyż staranne zapoznanie się z projektem pozwoliłoby uwzględnić wiązki kabli elektroenergetycznych w miejscu wykonywania prac i prowadzić roboty z zachowaniem należytej ostrożności.

Pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował winę po jego stronie podnosząc, że realizował roboty budowlane w oparciu o dokumentację projektową dostarczoną mu przez inwestora – (...) sp. z o.o. w Oddział Zakład (...) w S., a także w oparciu o decyzję zarządcy drogi. Jednocześnie pozwany wskazał, iż wbrew stanowisku powódki, uszkodzone kable nie znajdowały się na mapach kartograficzno-geodezyjnych stanowiących projekt budowlany, na podstawie którego realizowano inwestycję, wobec czego pozwany nie wiedział o istnieniu tych kabli. Co więcej wskazał on, że zlokalizował i ręcznie odkopał jedyne cztery kable, które w dokumentacji były uwzględnione.

Pozwany wniósł także o przyznanie na podstawie art. 84 k.p.c. swojego ubezpieczyciela (...) .U. S.A. w W..

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przystąpiła do sprawy jako interwenientka uboczna po stronie pozwanej. Ustosunkowując się do wytoczonego powództwa interwenientka wniosła o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania. Interwenientka wskazała, iż w całości popiera stanowisko pozwanego wyrażone w odpowiedzi na pozew. Podkreśliła przy tym, że w zakresie, w jakim użyto maszyny do przecisków w związku z zastosowaniem metody bezwykopowej robót, to nie pozwany wybrał tą właśnie metodę, lecz narzucił mu ją zarządca drogi w wydanej przez siebie decyzji nr (...).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. w D. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą m.in. w zakresie produkcji żeliwa w zakładzie – odlewni żeliwa – położonym w D. przy ul. (...). Ruch tego przedsiębiorstwa wymaga stałego doprowadzania energii elektrycznej.

Fakty niesporne.

J. Z. od 1989 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) (...) J. i E. J. Z.. W Centralnej Ewidencji i (...) Działalności Gospodarczej jako podstawowy zakres swojej działalności (według (...)) pozwany wskazał sprzedaż hurtową drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego. Jako przedsiębiorca zawarł on również umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z (...) S.A. w W. potwierdzoną polisą nr (...). Zakresem ubezpieczenia objęta została odpowiedzialność cywilna J. Z. z tytułu posiadania mienia i prowadzenia działalności w zakresie handlu artykułami instalacyjno-sanitarnymi, prowadzenia usług w zakresie wykonywania sieci, przyłączy wodno-sanitarnych, grzewczych oraz gazowych z włączeniem odpowiedzialności za produkt.

Fakty niesporne, a nadto : wydruk z (...) z 9.04.2014 r. (k. 23);

certyfi k at ubezpieczeniowy polisy nr (...) (k. 207-208);

zaświadczenie o opłaceniu składki ubezpieczeniowej z 26.02.2013 r. (k. 209).

Dnia 3 grudnia 2012 r. J. Z. jako wykonawca zawarł umowę nr (...) dotyczącą zadań (...) z (...) sp. z o.o. w P. jako zamawiającym, a dotyczącą zakresu działalności oddziału Zakład (...) w S.. Na mocy tej umowy J. Z. miał wykonać prace budowlano-montażowe związane z realizacją modernizacji przyłączy gazu w D. w ciągu ul. (...). W umowie wyszczególniono szereg przyłączy, które wykonawca miał wykonać. Prace te miały zostać zrealizowane w oparciu o dostarczony przez zamawiającego projekt budowlany. Obiekt budowlany miał przechodzić przez działki geodezyjne nr: (...) obręb: D..

dowody: umowa nr (...) z 3.12.2012 r. (k. 175-176);

aneks nr (...) z 12.12.2012 r. do umowy nr (...) (k. 176v);

projekt budowlany (k. 177-184v).

Dokumentację techniczną dla inwestora, w oparciu o mapę zasadniczą o pełnej treści udostępnioną do celów projektowych, wykonał J. M., który pełnił następnie na budowie funkcję inspektora nadzoru. Mapa była aktualna na chwilę jej uzyskania (30 maja 2011 r.); także później nie było do zastrzeżeń co do jej dezaktualizacji. Zasób map geodezyjnych jest zasobem cyfrowym prowadzonym w postaci elektronicznej. Każdy geodeta sporządzając na zlecenie inwestora operat powykonawczy zgodny z dokumentacją techniczną wprowadza do zasobu zmiany, które zostały dokonane.

Dowody: zeznania świadka J. M. (k. 393-394, 395);

karta rejestracyjna udostępnionej mapy cyfrowej z 30.05.2011 r. (k. 187v);

wydruk fragmentu mapy w miejscu przejścia instalacji pod drogą (k. 188);

przekrój poprzeczny (k. 188v);

uzgodniony przez (...) w Z. projekt zagospodarowania terenu z 22.09.2011 r. (k. 349).

Wykonanie robót wymagało wejścia w pas drogowy ul. (...) w D. będącej drogą wojewódzką nr (...), której zarządcą jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Z., a co za tym idzie uzyskania decyzji w sprawie uzgodnienia trasy projektowanych przyłączy gazowych śr/c do budynków przy ul. (...) zlokalizowanych w pasie DW nr 160 (dz. nr. 111, 177, 247). Inwestor – (...) sp. z o.o. – uzyskała taką decyzję wydaną dnia 7 listopada 2011 r. w sprawie (...) (...). Zarząd Dróg Wojewódzkich zezwolił w tej decyzji na lokalizację i uzgodnił trasę wskazanych przyłączy oraz wyraził zgodę na wejście na teren działek nr (...) w zakresie objętym opracowaniem w myśl przepisów prawa budowlanego, jednakże pod warunkiem, że przejścia poprzeczne pod jezdnią i chodnikiem wykonane będą metodą przewiertu/przecisku w rurze osłonowej na głębokości min. 1,2 m licząc od górnej krawędzi rury ochronnej do nawierzchni jezdni i chodnika, przy czym komory przeciskowe/przewiertowe (startowe) wykonane miały być w miejscu włączenia do istniejącej sieci, a komory końcowe – poza chodnikiem, bez naruszenia jego konstrukcji.

Dowody: decyzja (...) w Z. z 7.11.2011 r. w sprawie (...) (...) (k. 346-346v);

załącznik nr 1 do decyzji nr (...) (k. 347);

projekt budowlany (k. 177-184v);

uzgodniony przez (...) w Z. projekt zagospodarowania terenu z 22.09.2011 r. (k. 349).

Zatrudnionym przez J. Z. kierownikiem budowy był L. Z., z kolei do wykonania przecisków zatrudnieni byli M. M. i T. Ł., którzy ukończyli szkolenia w zakresie podstaw technologii wierceń horyzontalnych.

Dowody: zeznania świadka L. Z. (k. 326-328, 331);

zeznania świadka M. M. (k. 324-325, 331);

zeznania świadka T. Ł. (k. 325-326, 331);

zaświadczenie o odbyciu szkolenia przez M. M. z 2011 r. (k. 203);

zaświadczenie o odbyciu szkolenia przez T. Ł. z 2011 r. (k. 205).

Dnia 23 kwietnia 2013 r. kierownik budowy L. Z. przekazał pracownikom M. M. i T. Ł. kopię projektu przecisku, który mieli wykonać tego dnia pod ul. (...) w D. na wysokości posesji nr (...) w związku z treścią decyzji wydanej przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Z.. Po przeprowadzeniu konsultacji i sprawdzeniu dokumentacji zlokalizowali oni za pomocą miernika – wykrywacza do kabli – cztery sztuki kabli niskiego napięcia w rurach osłonowych na głębokości około 1,10-1,20 m, które odkopali ręcznie za pomocą szpadli. Zgodnie z mapą sytuacyjną i profilem poprzecznym przewiertu

pod ulicą znajdowały się jeszcze kable telekomunikacyjne oraz kanalizacja wodna. Po odkopaniu tych czterech kabli niskiego napięcia uwidocznionych również na mapie, M. M. i T. Ł. przystąpili do wykonywania przewiertu sterowanego za pomocą odpowiedniej maszyny, zaś L. Z. ich opuścił. Przewiert sterowany miał przejść na głębokości 30 cm poniżej odkopanych rur osłonowych z kablami niskiego napięcia.

Dowody: zeznania świadka L. Z. (k. 326-328, 331);

zeznania świadka M. M. (k. 324-325, 331);

zeznania świadka T. Ł. (k. 325-326, 331).

M. P., R. P. i J. A. byli wówczas pracownikami (...) sp. z o.o. w D. odpowiedzialnymi za kwestie dostarczenia energii elektrycznej do zakładu oraz utrzymania go w ruchu. W dniu 23 kwietnia 2013 r. około godziny 10⁰⁰ stwierdzili, że do zakładu nie dociera energia elektryczna. M. P. zadzwonił wówczas do dostawcy energii elektrycznej z zapytaniem o przyczynę przerwy w dostawie energii. Operator energetyczny udzielił im informacji, że przyczyna awarii nie leży po stronie dostawcy, a po próbie ponownego załączenia dostawy doszło do zwarcia. Następnie pogotowie energetyczne udzieliło informacji, że pod ulicą jest tego dnia wykonywany przycisk przez ekipę budowlaną i zasugerowali, że mogło w trakcie tych robót dojść do zerwania kabla zasilającego.

Dowody: zeznania świadka J. A. (k. 320-321, 331);

zeznania świadka M. P. (k. 321-322, 331);

zeznania świadka R. P. (k. 322-324, 331).

Podczas wykonywania przewiertu przez M. M. i T. Ł. na miejsce robót przyjechało pogotowie energetyczne i kazało im zatrzymać maszynę, ponieważ uszkodzili kable. M. M. i T. Ł. byli tym zaskoczeni, jednak po rozkopaniu chodnika okazało się, że poniżej rury osłonowej było jeszcze sześć przewodów wysokiego napięcia, które uszkodzili. Znaleźli również trzy kable telekomunikacyjne i rurę azbestową, których nie było uwzględnionych w projekcie. Projekt, ani przekrój poprzeczny, którym dysponowali nie uwzględniał również tych sześciu kabli wysokiego napięcia.

Dowody: zeznania świadka M. M. (k. 324-325, 331);

zeznania świadka T. Ł. (k. 325-326, 331).

L. Z. został poinformowany o zdarzeniu telefonicznie przez M. M. i T. Ł.; przyjechał na miejsce i zobaczył uszkodzoną część kabli spośród sześciu, które znajdowały się około 20-30 cm pod odsłoniętymi kablami niskiego napięcia, oprócz tego zobaczył jeszcze trzy inne kable i rurę.

Dowód: zeznania świadka L. Z. (k. 326-328, 331).

(...) sp. z o.o. J. A., M. P. i R. P. poszli na miejsce przecisku, gdzie zobaczyli odstawioną i wyłączoną maszynę wykorzystywaną na budowie oraz uszkodzone kable. M. P. wykonywał fotografie na miejscu awarii.

Dowody: zeznania świadka J. A. (k. 320-321, 331);

zeznania świadka M. P. (k. 321-322, 331);

zeznania świadka R. P. (k. 322-324, 331);

fotografie (k. 75-86, 189-200).

J. A., M. P. i R. P. rozmawiali na temat uszkodzenia kabli z L. Z. i twierdzili, że kable wysokiego napięcia doprowadzające energię elektryczną do zakładu (...) sp. z o.o. uwzględnione są na mapach geodezyjnych i mapy

takie okazywali L. Z., który natomiast dysponował mapami znajdującymi się w dokumentacji projektowej, które kabli wysokiego napięcia w tym miejscu nie uwzględniały.

Dowody: zeznania świadka J. A. (k. 320-321, 331);

zeznania świadka M. P. (k. 321-322, 331);

zeznania świadka R. P. (k. 322-324, 331);

zeznania świadka L. Z. (k. 326-328, 331).

Pogotowie energetyczne zaczęło naprawianie uszkodzonych kabli dnia 23 kwietnia 2013 r. o godzinie 13⁴⁰, a zakończyło o 21²⁰, zaś dostawy prądu do zakładu (...) sp. z o.o. zostały ponownie uruchomione o 21³⁰.

Dowód: pismo L. Z. „OPIS – Uszkodzenie kabla energetycznego” (k. 201).

(...) sp. z o.o. w związku z uszkodzeniem kabli wysokiego napięcia dostarczających energię elektryczną do jej zakładu i przerwaniem dostaw tej energii w dniu 23 kwietnia 2013 r., skierowała do ubezpieczyciela J. Z. (...) .U. S.A. w W. pismo, domagając się zapłaty odszkodowania za wyrządzoną przez przedsiębiorstwo (...) szkody. Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne zgłoszonej szkody, jednakże w jego wyniku odmówił uznania roszczeń spółki (...).

Fakty niesporne

Dnia 4 lipca 2013 r. Starosta S.- (...) wydał spółce (...) mapę z państwowego zasobu geodezyjnego nienadającą się do celów projektowych, która uwzględnia podziemną linię wysokiego napięcia zasilającą jej zakład przy ul. (...) w D..

Dowód: mapa z 4.07.2013 r. (k. 98).

Na mapie geodezyjno-kartograficznej z 30 maja 2011 r. przekazanej J. Z. i stanowiącej podstawę wykonywania robót nie była ujawniona instalacja infrastruktury podziemnej kabli wysokiego napięcia, które uległy uszkodzeniu dnia 23 kwietnia 2013 r. Mapa ta pozwala na wyodrębnienie i prześledzenie przebiegu przewodów energetycznych oznaczonych symbolami eNA i eNO, natomiast nie pozwala na wyodrębnienie i prześledzenie przebiegu linii energetycznych oznaczonych symbolami eWA i eS2, które z kolei są uwzględnione na mapie z dnia 4 lipca 2013 r. Linie te zasilają zakład spółki (...).

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego A. G. z 4.03.2016 r. (k. 420-422).

Na całej mapie geodezyjno-kartograficznej z 30 maja 2011 r. jest przy tym wiele linii energetycznych, które w wielu miejscach graficznie przedstawione są jako prowadzone w wiązce, jednak nie jest możliwe ustalenie na jej podstawie ile kabli wchodzi w wiązkę. W miejscu uszkodzenia kabli wysokiego napięcia na mapie tej znajdują się jednak jedynie oznaczenia słowne symbolami eNA i eNO, co sugeruje, że nie przebiegają tam kable wysokiego i średniego napięcia, gdyż oznaczeń słownych takich kabli nie ma w tym rejonie. Kabel oznaczony jako eWA zasilające transformator zakładu spółki (...) na mapie z 30 maja 2011 r. znajduje się w odległości około 200 m od miejsca uszkodzenia. Na odcinku tym nie ma możliwości jednoznacznego stwierdzenia, że nie wychodzi z wiązki i nie przebiega w innym rejonie niż w rejonie uszkodzenia kabli. Na odcinku tym z kolei odcinek linii niskiego napięcia eNA oznaczony jest zarówno w miejscu wejścia we wiązkę, jak i wyjścia z niej. Jednocześnie brak oznaczenia słownego symbolem eWA linii dochodzącej do transformatora zasilającego zakład spółki (...) nie jest spowodowany zakresem ani skalą mapy.

Dowód: uzupełniająca pisemna opinia biegłego sądowego A. G. z 10.05.2016 r. (k. 440-422);

ustne wyjaśnienie opinii biegłego sądowego A. G. (k. 504-506, 508).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie w znacznej mierze nie był sporny, w pozostałym zaś zakresie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów w postaci map geodezyjnych z państwowego zasobu geodezyjno-kartograficznego – przedłożonej przez powódkę mapy z dnia 4 lipca 2013 r. i przedłożonej przez pozwanego mapy do celów projektowych z dnia 30 maja 2011 r., która stanowiła jeden z elementów dokumentacji projektowej dostarczonej przez inwestora, na podstawie której realizował on za pomocą swojego przedsiębiorstwa zlecone mu roboty budowlane w zakresie wykonania przyłączy instalacji gazowej w D. w ciągu ul. (...). Istotnym dowodem był również dowód z dokumentu urzędowego, jakim była decyzja Zarządu Dróg Wojewódzkich w Z., która narzucała pozwanemu zastosowanie przy realizowaniu robót przez jego przedsiębiorstwo określonej technologii przejścia rur gazowniczych pod ul. (...) będącą drogą wojewódzką nr (...) – a mianowicie konieczność zastosowania przewiertu/przecisku.

Ponadto Sąd ustalał stan faktyczny w oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – przede wszystkim pracowników powódki i pozwanego, którzy osobiście byli na miejscu robót, podczas których uszkodzono kable linii wysokiego napięcia zasilającej zakład powódki, oraz projektanta, który stworzył w oparciu o mapę do celów projektowych z 30 maja 2011 r. projekt budowlany, według którego pracownicy pozwanego realizowali roboty. Wiarygodność tych świadków nie była kwestionowana przez strony, ani też nie budziła wątpliwości Sądu. Co istotne, zeznania świadków powołanych przez obie strony były zbieżne, a jedyna rozbieżność pojawiała się co do pokazywanych im przez siebie map w czasie rozmowy w miejscu uszkodzenia kabli. Pracownik pozwanego L. Z. nie pamiętał bowiem, czy pokazywał im swoje mapy, jednak utrzymywał, że pracownicy powódki pokazywali swoje i twierdzili, że jest na nich uwzględniona linia wysokiego napięcia zasilająca jej zakład. Niemniej pracownicy powódki zgodnie zeznawali, że na miejscu robót widzieli tylko jedną maszynę – służącą do wykonywania przewiertów i przecisków – którą nazywali „przepycharką”, nie widzieli zaś żadnego innego ciężkiego sprzętu. Zgodnie też podali, że pracownicy pozwanego byli zaskoczeni, gdy dowiedzieli się o uszkodzeniu kabli zasilających zakład powódki.

Dowodem mającym istotne znaczenie był dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa oraz infrastruktury średniego i wysokiego napięcia A. G. (pisemna - główna i uzupełniająca oraz ustne wyjaśnienia opinii na rozprawie). Biegły w oparciu o posiadaną wiedzę specjalistyczną ustalił bowiem, że na podstawie znajdującej się w dokumentacji projektowej mapy z 30 maja 2011 r. pracownicy pozwanego obiektywnie nie byli w stanie ustalić, czy w miejscu przecisku znajduje się jeszcze jakaś linia elektroenergetyczna, inna niż odkopana przez nich linia niskiego napięcia, bowiem linia zasilająca zakład powódki nie była uwzględniona na tej mapie.

Powódka w niniejszej sprawie domagała się od pozwanego zapłaty na jej rzecz kwoty 174.585 zł, z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 kwietnia 2013 r. z tytułu naprawienia poniesionej przez nią szkody majątkowej wskutek uszkodzenia przez pracowników pozwanej kabli zasilających zakład produkcyjny powódki. Powódka domagała się przy tym odszkodowania według reżimu odpowiedzialności deliktowej i zarzucała pozwanemu, iż szkoda została spowodowana jego bezprawnym zachowaniem się polegającym na naruszeniu § 144 ust. 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2006 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. z 2003 r. Nr 47, poz. 401), a to poprzez wykonywanie robót ziemnych za pomocą maszyny, tj. sprzecznie z nakazem wykonywania ręcznie robót ziemnych w pobliżu instalacji podziemnych. Zarzucała również, że pozwany wykonując roboty budowlane nie dochował należytej staranności w zapoznaniu się z dokumentacją projektową, wskutek czego jego pracownicy nie uwzględnili w miejscu wykonywania robót linii wysokiego napięcia zasilającej zakład produkcyjny powódki.

Podstawę prawną roszczenia dochodzonego pozwem w niniejszej sprawie stanowi zatem art. 415 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.p. Zgodnie z brzmieniem pierwszego ze wskazanych przepisów kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie zaś do drugiego – w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca.

Wskazać przy tym trzeba, że w niniejszej sprawie między stronami nie było sporu co do tego, że do uszkodzenia kabli wysokiego napięcia doprowadzających energię elektryczną do zakładu powódki doszło wskutek wykonywania robót budowlanych przez pracowników pozwanego będącego przedsiębiorcą – kierownika budowy L. Z. oraz operatorów maszyny do przecisków M. M. i T. Ł., którzy wykonywali swoją pracę realizując zawartą przez pozwanego jako wykonawcę umowę z inwestorem – W. Spółką (...). W sprawie żadna ze stron nie podnosiła też, ażeby pozwany osobiście wykonywał jakiegokolwiek czynności na budowie. Powódka nie podnosiła również twierdzeń, ażeby szkoda została wyrządzona jej przez pozwanego, czy jego pracowników umyślnie. Spór w sprawie sprowadzał się bowiem przede wszystkim do takich okoliczności faktycznych, jak wykonywanie robót ziemnych zgodnie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa (§ 144 ust. 4 wyżej wskazanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury) i ujawnienie instalacji elektroenergetycznej powódki na mapach geodezyjnych i w projekcie budowlanym, którym dysponowali pracownicy pozwanego, za których to pracowników odpowiada pozwany na podstawie art. 120 § 1 k.p. Przepis art. 120 § 1 k.p. stanowi przy tym jedynie o legitymacji biernej pracodawcy (odczytywany zaś łącznie z art. 122 k.p. ogranicza ją jedynie do przypadków wyrządzenia szkody przez pracownika z winy nieumyślnej), natomiast przesłanki odpowiedzialności pracodawcy za delikt pracownika (a zatem na zasadzie winy) określa art. 415 k.c.

Hipoteza normy prawnej odczytywanej z tego przepisu wymaga ziszczenia się kumulatywnie następujących przesłanek: po pierwsze, miało miejsce określone zachowanie się człowieka, po drugie, zachowanie to było zawinione, po trzecie, powstała szkoda po stronie innego podmiotu prawa cywilnego i po czwarte, (stosownie do art. 361 k.c.) pomiędzy zachowaniem sprawczym człowieka, a powstaniem szkody zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Doktryna i orzecznictwo powszechnie przyjmują, że konieczną przesłanką odpowiedzialności deliktowej jest również co do zasady bezprawność czynu (będąca elementem winy sprawcy), która wpisuje się w samą naturę odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego – zdarzenia stanowiącego przyczynę szkody, która nie ma prawnego usprawiedliwienia. Jedynie w przypadkach wskazanych w ustawie odpowiedzialność odszkodowawcza *ex delicto* może być ustalona niezależnie od przesłanki bezprawności. Taka możliwość istnieje np. w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Ponadto żadna ze wskazanych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, odczytywanych z art. 415 w zw. z art. 361 k.c., nie jest objęta domniemaniem, wobec czego to na poszkodowanym (powódce) spoczywa na podstawie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia, że spełniły się łącznie wszystkie powyższe przesłanki.

Jak już wskazano we wcześniejszej części rozważań, między stronami nie było sporu co do tego, że miało miejsce zachowanie się M. M. i T. Ł. – pracowników pozwanego – polegające na uszkodzeniu, podczas wykonywania przewiertu pod ul. (...) w D., kabli linii wysokiego napięcia zasilającej zakład powódki, jak też nie było sporu co do tego, że kierował nimi inny pracownik pozwanego – kierownik budowy L. Z.. Spełnienie pierwszej ze wskazanych przesłanek z art. 415 k.c. było zatem niesporne.

Spór pojawił się natomiast w przypadku drugiej z przesłanek – zawinienia sprawców. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił jednak, że przesłanka ta w niniejszej sprawie nie została spełniona i to ani w zakresie winy zobiektywizowanej (bezprawności zachowania się sprawców), ani zsubiektywizowanej (odnoszonej do przeżyć psychicznych sprawcy i jego stosunkiem do popełnionego czynu).

Powódka zarzucała pozwanemu, że w trakcie robót wykonywanych przez jego pracowników naruszony został powszechnie obowiązujący przepis § 144 ust. 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2006 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. z 2003 r. Nr 47, poz. 401), które to naruszenie spowodowało uszkodzenie kabli wysokiego napięcia i w konsekwencji powstanie szkody po stronie powódki. Zgodnie z brzmieniem wskazanej jednostki redakcyjnej prowadzenie robót ziemnych w pobliżu instalacji podziemnych, a także głębienie wykopów poszukiwawczych powinno odbywać się ręcznie. Jak zeznali jednak świadkowie – pracownicy pozwanego – norma odczytywana z tego przepisu, a nakazująca ręczne prowadzenie robót ziemnych w pobliżu instalacji podziemnych, nie została przez nich naruszona. Zgodnie zeznali oni bowiem, że w miejscu, w którym mieli wykonywać przecisk pod ul. (...) w D. szpadłami ręcznie wykonali wykop w celu odsłonięcia ujawnionej na mapie z 30 maja 2011 r. i przekroju poprzecznym linii niskiego napięcia, aby następnie prowadzić

roboty zgodnie z decyzją administracyjną Zarządu Dróg Wojewódzkich w Z. – a zatem poprzez wykonanie przewiertu-przecisku pod tą ulicą – drogą wojewódzką nr (...). Z uwagi na brak zgody zarządcy drogi na rozkopanie jej, nie mogli oni zatem wykonać przecisku ręcznie, lecz musieli użyć do tego odpowiedniej maszyny. Co więcej, pracownicy, którzy mieli wykonywać przecisk byli odpowiednio wyszkoleni w zakresie wykonywania wierceń horyzontalnych, zaś maszyna której używali pozwalała na kierowanie głowicą wierzącą tak, aby ominąć inne – kolidujące – instalacje podziemne, które były ujawnione w dokumentacji budowlanej. Również i świadkowie będący pracownikami powódki zeznali, że na miejscu przecisku nie widzieli żadnej innej maszyny pozwanego, niż ta, która służyła do wykonywania przecisków. Zeznania te z kolei uwiarygadniają zeznania świadków będących pracownikami pozwanego, iż nie używali oni do prac ziemnych polegających na odkryciu kabli innego sprzętu niż szpadle, a zatem nie prowadzili ich w inny sposób niż ręcznie. Co więcej, ani pozwany, ani jego pracownicy realizujący roboty budowlane, nie mogli ingerować w określony decyzją zarządcy drogi sposób przeprowadzenia instalacji pod drogą; kwestia zastosowania określonej technologii w tym zakresie całkowicie pozostawała zatem poza ich wolą, nie mogli oni zatem rozebrać chodnika i drogi, ażeby ręcznie wykonać przez nią przekop i położyć budowaną instalację gazową.

Wobec powyższego nie jest możliwe postawienie zarzutu obiektywnej bezprawności zachowania się pracowników pozwanego. Ponadto – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – nie sposób również uznać po ich stronie winy subiektywnej odnoszącej się do ujemnej oceny ich działania w oparciu o porównanie zachowania sprawcy do modelu starannego działania, który kształtowany jest przez przepisy prawa, zasady współżycia społecznego, zwyczaje, zasady wykonywania zawodu, itd., przy czym konieczna jest indywidualizacja tego modelu kiedy sprawca podejmuje działania wymagające szczególnych kwalifikacji zawodowych. W tej ostatniej sytuacji zarzut stawiany jest sprawcy, jeśli nie zachował staranności wymaganej od podmiotu profesjonalnego, nawet wtedy, gdy podejmujący określone czynności nie posiadał takich szczególnych kwalifikacji [por. D., komentarz do art. 415 k.c. w: red. G., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2016].

W niniejszej sprawie – jak wynika to z opinii biegłego sądowego A. G. – pracownicy pozwanego wykonujący roboty budowlane w oparciu o dokumentację – projekt budowlany – dostarczoną przez inwestora nie mogli stwierdzić tego, że w rejonie wykonywanych przez nich prac, poza instalacjami ujawnionymi na mapie i przekroju poprzecznym, do których ręcznie się dokopali, istnieją jeszcze inne – nieujawnione – instalacje podziemne, niezidentyfikowane przewody. Uszkodzone kable nie zostały bowiem ujawnione na mapie z 30 maja 2011 r., która stanowiła część dokumentacji projektowej przekazanej przez inwestora pozwanemu. Jak natomiast wskazał biegły – o ile w miejscu wejścia linii zasilającej zakład powódki (około 200 m od miejsca uszkodzenia) oznaczono wszystkie linie wchodzące w skład wiązki kabli, to dalej nie wiadomo, co z linią tą się dzieje. Ponadto mapa nie pozwala na określenie, ile kabli biegnie w jednej zaznaczonej na mapie wiązce, jak i na jakiej głębokości się ona znajduje. Niedostatki mapy nie obciążają strony pozwanej, która ani tej mapy, ani projektu nie sporządziła, a jedynie otrzymała od inwestora i miała oddać określony w umowie o roboty budowlane obiekt wykonany zgodnie z tym projektem. Biorąc zaś pod uwagę, że mapa pochodziła z państwowego zasobu geodezyjno-kartograficznego pozwany i jego pracownicy zasadnie mogli zakładać, iż jest ona aktualna, (nie docierały do nich żadne sygnały, ażeby było inaczej) i uwzględnia wszystkie istniejące w rejonie prac instalacje podziemne. Nie sposób zarzucić im zatem również, że nie dochowali należytej staranności w odczytywaniu dokumentacji projektowej.

Zachowanie się pracowników pozwanego, którzy uszkodzili kable wysokiego napięcia zasilające zakład powódki nie było zatem zachowaniem zawinionym, wobec czego nie została spełniona druga z wymienionych na początku rozważań przesłanek odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. Mając zaś na względzie, że przesłanki te muszą zostać spełnione kumulatywnie, brak jednej z nich jest wystarczający, aby oddalić powództwo oparte na art. 415 k.c. jako nieuprawnione co do zasady, bez potrzeby badania, czy zostały spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności za czyn niedozwolony. W szczególności zbędne było ustalanie wysokości szkody poniesionej przez powódkę, jak i ustalanie istnienia adekwatnego związku między zachowaniem się sprawców, a szkodą powódki.

Wobec tego nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się również powołane na te okoliczności dowody, w szczególności w postaci dokumentacji postępowania likwidacyjnego szkody prowadzonego przez ubezpieczyciela pozwanego, który w niniejszej sprawie występował jako interwenient uboczny, a także dowody z dokumentów

dotyczące kosztów poniesionych przez powódkę w związku z przerwaniem dostaw energii elektrycznej do jej zakładu produkcyjnego.

Dla wyczerpania rozważań wskazać należy, iż Sąd – z urzędu stosując przepisy prawa materialnego – wobec niewskazania przez powódkę wprost podstawy prawnej dochodzonego przez nią roszczenia (w myśl zasady *da mihi factum, dabo tibi ius*) rozważał również roszczenie powódki w świetle przepisu art. 435 § 1 k.c.

Zgodnie z brzmieniem wskazanej jednostki redakcyjnej prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przepis ten statuuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody za szkodę wyrządzoną przez ruch tego przedsiębiorstwa lub zakładu. Przesłanką zaostrzającą odpowiedzialność takiego podmiotu jest w tym przypadku prowadzenie przedsiębiorstwa lub zakładu „wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody”. Pojęcie to jest związane ze stroną technologiczną ich działalności. Zastosowana jako źródło energii „siła przyrody” powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się w związku z tym, że art. 435 § 1 k.c. dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tych sił nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały utworzone [por. wyrok SN z 18.09.2002 r. w sprawie III CKN 1334/00; R. M., komentarz do art. 435 k.c. w: red. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2017]. Ocena, czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c. jest przy tym dokonywana *in casu* z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa. Kwestia „ruchu przedsiębiorstwa” odnosi się przy tym do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie do ruchu jego poszczególnych elementów (urządzeń). Nie jest dlatego konieczne, by szkodę spowodowało urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody. Wystarczy, by istniał adekwatny związek przyczynowy między funkcjonowaniem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości a powstałą szkodą.

Przy ustalaniu, czy dane przedsiębiorstwo jest „wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody” w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. należy odpowiedzieć na pytanie, czy wykorzystywanie tych sił stanowi *conditio sine qua non* funkcjonowania tego przedsiębiorstwa. W orzecznictwie wskazuje się, że samo posługiwanie się przez przedsiębiorstwo maszynami wyposażonymi w silniki, czy też samo wykorzystywanie przez przedsiębiorstwo energii elektrycznej nie przesądza jeszcze o tym, że jest ono przedsiębiorstwem „wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody” [por. wyrok SN z 10.10.2008 r. w sprawie II CSK 232/08; wyrok SA w Białymstoku z 22.12.2015 r. w sprawie I ACa 742/15], brać bowiem trzeba pod uwagę, że *ratio legis* wprowadzenia tego przepisu jest zwiększona ochrona przed stosowaniem potencjalnie niebezpiecznej technologii. Trzeba mieć zatem na względzie trzy zasadnicze wyznaczniki: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki [por. wyrok SN z 12.07.1977 r. w sprawie IV CR 216/77].

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż w niniejszej sprawie brak było dowodów na to, ażeby przedsiębiorstwo pozwanego było przedsiębiorstwem, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem, że pracownicy pozwanego wykorzystywali jedną maszynę do wykonania przecisków, przy czym dokonywali również ręcznie – szpadłami – wykopów. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że wykorzystywanie na odpowiednio dużą i niebezpieczną skalę urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody stanowi podstawę funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanego. Powódka z kolei (choć to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu) nie naprowadzała żadnych dowodów, ani nawet nie podnosiła twierdzeń, iż pozwany swoją działalność opiera przede wszystkim na działaniu maszyn. Ponadto jako podstawowy rodzaj wykonywanej działalności zgodnie z (...) w (...) pozwany wskazał „sprzedaż hurtową drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego”, z kolei treść zawartej przez niego umowy ubezpieczenia wskazuje, iż ubezpieczył się on również od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzenia działalności polegającej także

na wykonywaniu sieci i przyłączy sieci gazowych. Taki rodzaj wykonywanej działalności, wobec braku dowodów przeciwnych, pozwala przyjąć, że stopień zagrożenia ze strony wykorzystywanych przez pozwanego urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę nie są znaczne, wobec czego nieuzasadnione byłoby zastosowanie w przypadku pozwanego odpowiedzialności na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie zastosowania nie znajduje również art. 436 § 1 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z brzmieniem którego odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Doktryna wskazuje na tle tego przepisu, że mechaniczny środek komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 436 § 1 k.c. charakteryzuje się następującymi cechami: jest wyposażony we własne urządzenie napędowe; porusza się za pomocą sił przyrody; służy celom komunikacyjnym. Przekładając to na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że o ile wykorzystywana przez pracowników pozwanego maszyna do przecisków/przewiertów miała własne urządzenie napędowe i poruszała się za pomocą sił przyrody, o tyle z natury takiej maszyny wynika, iż nie służy ona do celów komunikacyjnych (tj. do transportu ludzi lub rzeczy).

W związku z powyższym powództwo należało oddalić w całości, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, albowiem pozwany wygrał sprawę w całości, zaś ich szczegółowe wyliczenie na podstawie art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. pozostawiono referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku (nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta kwestia wysokości wynagrodzenia biegłego, rzutująca na wysokość wykorzystanych zaliczek).

W punkcie III na podstawie art. 108¹ k.p.c. nakazano pobrać od interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.746 zł (stosownie do art. 19 ust. 3 pkt 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci opłaty sądowej od interwencji ubocznej.